

№ 98.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Piotra M.  
Wt. św. Katarzyny Sen.  
Śr. św. Filipa Ap.  
Czw. św. Zygmunta Kr.  
Piąt. Znal. Krz. św.  
Sob. św. Floryana M.  
Niedz. św. Piasa P.

Wschód słońca godz. 4 m. 36  
Zachód słońca godz. 7 m. 19  
Dług dnia godz. 14 m. 43  
Przybyło d. godz. 7 m. 10

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 29 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32, w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcją uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

A. MIELEWSKI.

Konstantynowska 16.

Jutro o godzinie 8-ej minut 15 wieczorem

„Judyta i Holofernes”

Tragedya  
w 5 aktach  
w 7 odsłonach  
Hebla.

Benefis artystów teatru popularnego.

Ostatni gościnny występ Stanisławy Wysockiej.

Wobec zbliżającej się pory wyjazdów zagranicę i na letnie mieszkanie

Główna Agentura

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „ROSSYA”

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 106,

poleca ubezpieczenia ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem za premie roczną od 2 — 5 rb. od tysiąca sumy ubezpieczonej, oraz kas ogniotrwałych w kantorach.

Towarzystwo przyjmuje również ubezpieczenia robotników od wypadków na budowlach.

1475

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA  
POPULARNEGO FRANCUSKIEGO  
ŚRODKA NA ZATWARDZENIE  
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20  
PIGULEK



W CENIE  
50 KOP

1, 2 Pigulek wieczorem przed kolacją  
pudełka te również jak i większe po 50 pigulek  
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 80 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½, w południe i 7½—8½, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11½—1½, po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

Gorączka zbrojeń.

Nigdy jeszcze bodaj wyścig państw i narodów w dziedzinie zbrojeń wojskowych na lądzie i na morzu nie był tak intensywny, jak obecnie. Przedłożenia militarne, nad którymi toczą się obrady w Parlamencie niemieckim, są pod tym

Zakład wodoleczniczy. — Kalisz. — Park miejski.

Zakład zupełnie przebudowany, znacznie powiększony, zostanie otwarty 15 maja r. h. Kąpiele wodne, mineralne, aromatyczne, kwasowęglowe, tlenowe, błotne. Parówki, natryski wodne, parowe i z gorącego powietrza. Masaż ręczny, wibracyjny, pod gorącą wodą i parą. Leczenie gorącym powietrzem. Elektryzacja miejscowa, w kąpielach wodnych, 4-o komorowych. Kąpiele świetlne. Przyrządy dla astmatyków. Roentgen i leczenie lampą Kromayera. Przy zakładzie laboratorium analityczne. Główne wskazania: choroby nerwowe, sercowe i wczesne okresy zwapnienia naczyń, choroby oskrzeli, astma. Cierpienia żołądka i kiszek. Reumatyzm, artretyzm, ischias. Choroby przemiany materii, Cierpienia kobiece. W zakładzie 3-ch lekarzy. Kierownik Dr. Stanisław Orgelbrand. Zakład czynny cały rok. 1562

Dwóch chłopców.

Szedł chłopczyk w kożusku, a była to zima,  
Patrzy: idzie drugi, lecz kożuska nie ma,  
Zmarzłeś? Nie—ten mu odpowie—ja z zimna się śmieje  
Piję koniak Szustowa i on mnie tak grzeje. 1217

względem bardzo znamienitym signum temporis. Rząd wnosi projekty ogromnego powiększenia armii i marynarki — najznaczniejszego od czasów istnienia Rzeszy — i nie stara się wcale ich bliżej uzasadnić. Nowe milionowe ciężary. mają spaść na barki ludności, a czynniki miarodajne nie zadają sobie wcale trudu, aby nieodzowną ich potrzebę wy tłumaczyć i usprawiedliwić. Mowa kanclerza Bethmanna-Hollwega w treści swej była zupełnie ogólnikową i żadnego ścisłego argumentu na uzasadnienie zbrojeń nie przytoczyła.

A Parlament? Poza socjalistami nikt jawnie nie wystąpił przeciwko przedstawionym żądaniom militarnym. Przyjmuje się je jako fatalistyczną konieczność bez opozycji. Z frakcji t. zw.

burżuazyjnych wszyscy mówcy, z wyjątkiem polaków, którzy krytyczne swoje stanowisko zaznaczyli już w dyskusji budżetowej, natychmiast akceptowali postulaty rządu prawie bez słowa krytyki, czyniąc zastrzeżenia tylko co do finansowego pokrycia przedłożeń. Jest to niebywałe poprostu zjawisko, jeżeli się uprzytomni zacięte walki parlamentarne, które w latach poprzednich toczyły się dokoła każdego powiększenia sił zbrojnych Niemiec. Dwukrotnie musiał parlament zostać rozwiązany, aby umożliwić przeprowadzenie wzmocnienia armii lub marynarki. Centrum i wolnomyślni najciężej staczali boje z rządem o przedłożenia wojskowe. Teraz i jedni i drudzy godzą się z zapalem na projekty rządowe prawie, rzec można, z zamkniętymi oczami.

Epidemia zbrojeń leży poprostu w obecnej atmosferze międzynarodowej. Widmo wojny z ostatnich miesięcy letnich jeszcze ciągle stoi w groźnej postaci przed oczyma narodów europejskich. Z drżeniem wspominają wszyscy te chwile, w której zbrojne starcie między Anglią i Niemcami wisiło na włosku, w której jednego tylko potrzeba było rozkazu, aby armaty pancerników zaczęły grać. Bezpośredni powód do tej ówczesnej sytuacji krytycznej dała polityka marokańska rządu niemieckiego, który wyprawą „Pantery” do Agadiru sprowokował w równej mierze Anglię i Francję. Od tego czasu kwestya marokańska formalnie została załatwioną, ale rozgorczenie głębokie przeciwko Niemcom zostało. Rachuby niemieckie na rozdwojenie Anglii i Francji chybiły zupełnie. W tych dniach znowu prezes gabinetu francuskiego Poincare z okazji odsłonięcia pomników królowej Wiktorii w Nizy i króla Edwarda w Cannes podkreślił serdeczną przyjaźń obu państw. Misyja pokojowa ministra angielskiego Haldane'a do Berlina pozostała bez rezultatu. I w obu państwach tempo zbrojeń zostało przyspieszone, a duch patriotyzmu, który szczególnie we Francji się obudził w zupełnie niespodziewanej sile, domaga się polityki energicznej, nie znoszącej żadnej przewagi Niemiec.

W takich warunkach nie dziw, że i Niemcy się zbroją. Ale to trzeba pamiętać, że właśnie polityka niemiecka od takich konsekwencji doprowadziła. Cały świat stoi pod znakiem przyspieszonych, gorączkowych zbrojeń wojskowych. To jest niebezpieczna sygnatura sytuacji. W miarę bowiem tego wyścigu zbrojnego wzrasła nieufność wzajemna, zdenerwowanie i podniecenie. Wytwarza się nastrój groźny dla pokoju europejskiego, wytwarza się pewnego rodzaju predyspozycja wojenna. To są warunki psychiczne, wśród których lada iskra wywołać może katastrofę wojny.

Mowa Sazonowa

ministra spraw zagranicznych.

(Podług teleg. A. P. T.)

W piątek ubiegły w Dumie państwowej minister spraw zagranicznych rosyjskich wygłosił



moję, którą poniżej podajemy w streszczeniu:

„Zaznajomiwszy się z życzeniami wyrażonymi przez komisję budżetową w czasie rozważania budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, oświadczyć chcę panom, że ministerstwo zachowa się wobec życzeń tych z całą życzliwością i zrobi wszystko, co w jego mocy, ażeby je spełnić.

Z uwagi na żywe zainteresowanie, ujawniane w chwili obecnej przez społeczeństwo rosyjskie w sprawach naszej polityki zagranicznej, wyjednałem u Jego Cesarskiej Mości pozwolenie skorzystania z nadarzającej się sposobności i przedstawienia panom charakterystyki obecnego położenia politycznego.

Podstawą niezmienną naszej polityki zewnętrznej jest po dawnemu przymierze z Francją. Przymierze to w ciągu długoletniego trwania swego zdołało złożyć dowód, że stanowiąc należytą oporę dla obu, związanych niemi państw, nie jest równocześnie wymierzone przeciwko komukolwiek, lecz, przeciwnie, sprzyja bezsprzecznie utrzymaniu pokoju powszechnego. Lata ubiegłego śledziliśmy z życzliwą uwagą za przebiegiem rokowań między sprzymierzeńcem naszym a Niemcami w sprawie marokańskiej i z zadowoleniem powitaliśmy pokojowe rozstrzygnięcie wynikłych między niemi nieporozumień, nie pozabawionych chwilami pewnego zaognienia.

W stosunku do państwa niemieckiego zachowujemy stale dawną przyjaźń dobrego sąsiedztwa, które szczerze cenimy w przekonaniu, że i z niemieckiej strony cenią je w równej mierze.

Przyjazne stosunki nasze z Włochami, które wyraziły się jasno w czasie bytności Najjaśniejszego Pana u króla włoskiego w Racconigi, rozwijają się i utrwalają w dalszym ciągu. Trwałość stosunków tych zabezpiecza najlepiej tożsamość poglądów naszych na stan rzeczy na półwyspie Bałkańskim. Zarówno Włochy jak i my życzliwie traktujemy rozwój narodów bałkańskich.

Stosunki nasze z Austro-Węgrami narażone były w ostatnich czasach, jak panom wiadomo, na próbe. Mimo to obu rządów w wyższych sferach utrwalenia pokoju udało się znaleźć grunt dla ustanowienia wspólnych zasad, które kierowałyby się mogły zarówno Austro-Węgry jak i Rosya w dziedzinie, gdzie interesy ich się stykają. Uważam za obowiązek swój przypomnieć panom, że za zasady takie uznano z obu stron: po 1-sze, utrzymanie „status quo“ na półwyspie Bałkańskim, po 2-gie, niezależność, wzmocnienie i rozwój pokojowy małych państw bałkańskich, 3-cie, podtrzymanie nowego ustroju w państwie ottomańskim, a to z uwagi na przyjęte za jego podstawę równoprawienie wszystkich narodowości w Turcyi.

Stan rzeczy na Bliskim Wschodzie nie może być uważany za zupełnie zadowolający. Albania, Macedonia, i Kreta stanowią po dawnemu ogniska wzburzenia. Nto dalej jak wiosny ubiegłej, ruch albański, do którego wciągnięte zostało sąsiednie Czarnogórze, grozi poważnymi powikłaniami. Mimo przedsięwziętych przez Turcyę środków uspokojenia ludności albańskiej i mimo oświadczenia Czarnogórze, że zachowuje się na uboczu, możliwość powtórzenia się tam ruchów nie jest wykluczona i dzisiaj, przyczem niewątpliwie dotkliwie narażone byłoby interesy państw otaczających.

W Macedonii, obok zwykłej walki między zamieszkanymi ją narodowościami, zauważyć się daje dotychczas objawy charakteru rewolucyjnego. Wzburzenie polityczne na Krecie wzmożło się w ostatnich czasach w wysokim stopniu. Odbija się ono na życiu pokrewnej Grecyi, nastrożając rządowi jej trudne zadania. Wszystkie te przewlekłe, prawie chroniczne czynniki nastrojów miejscowych na Bliskim Wschodzie nabierają z uwagi na toczącą się między Turcyą a Włochami wojny szczególnego znaczenia. Powszechna jednak świadomość możliwości nowych powikłań oraz świadome stanowisko mocarstw względem ewentualnych ich następstw pozostawia przypuszczać, że spokój na Bałkanach nie będzie naruszony i że wojna włosko-turecka nie doprowadzi do starcia powszechnego.

W sposobie prowadzenia wojny przez Włochy widzieliśmy dotąd świadomość niebezpieczeństwa tego. I w rzeczy samej Włochy do ostatnich czasów ograniczały pole działań wojennych do poszczególnych miejscowości, starając się widocznie, ażeby interesy mocarstw neutralnych niebardzo dotkliwie ucierpiały. Za

dokonaniem w ostatnich dniach bombardowaniem Dardaneli nie nastąpiła dalsza akcja, któraby dowodziła, że Włochy wyrzekły się względów powiększonych, flota bowiem włoska, po zajęciu niewielkiej wyspy na Archipelagu południowym, powróciła już do brzegów ojczystych. Nie można oczywiście utać, że wywołane bombardowaniem Dardaneli zarządzenie Turcyi w sprawie zamknięcia cieśniny wyrządza dotkliwe straty naszym interesom handlowym. W duchu tym poseł Cesarski w Konstantynopolu zrobił przedstawienie Porcie z powołaniem się na gwarantowaną przez umowy swobodę żeglugi okrętów neutralnych. Dziś mamy podstawę do przypuszczenia, że swoboda żeglugi przywrócona będzie w dniach najbliższych.

Udzielone przez Włochy i Turcyę odpowiedzi stwierdzają obecność tak sprzecznych poglądów, że wpływ mocarstw bezpośrednich następstw w przyszłości najbliższej mieć nie może. Mocarstwa jednak, po dojściu do jednomyślności co do zasadniczych korzyści pośrednictwa pokojowego ze stanowiska pokoju europejskiego i po nabraniu z ostatnich wypadków przekonania, że pośrednictwo takie jest pożądane, nie zechcą zaniechać dalszej wymiany myśli w tej sprawie z tem, ażeby przy pierwszej, następującej się sposobności ponowić swoje próby pojednawcze.

Tak się, panowie, przedstawia w ogólnych zarysach położenie obecne na Bliskim Wschodzie. Powracając do sprawy kretańskiej, wyrazić muszę żal, że chrześcijańska ludność wyspy, zamiast oddać siebie i nadal pod opiekę mocarstw opiekuńczych, usiłuje w drodze rewolucyi przeprowadzić proklamowane przez siebie połączenie Krety z królestwem greckiem, narażając przez to zarówno siebie jak i Grecyę na niebezpieczeństwo powikłań zewnętrznych. Mocarstwa opiekuńcze zdecydowane są stanowczo nie dopuścić do takiego obrotu sprawy, o czem przez konsulów swoich zawiadomiły władze rządzące na wyspie. Obecność na wodach kretańskich wzmocnionego składu okrętów wojennych, przekonanie winna kretańczyków o tem, że mocarstwa biorą decyzję swoją na serio i że gotowe są w razie potrzeby chwycić się wymowniejszych nawet środków.

Co się tyczy Bułgaryi i Serbii nie boję się, że popełnię błąd, gdy wyrażę silną nadzieję, iż mądrość polityczną władców ich, rozsądek rządów i patriotyzm ludności, uchronią państwa te nawet przy obecnym wzburzeniu na półwyspie Bałkańskim, od niebezpieczeństwa, jakiemby dla nich było wciągnięcie ich do jakichś awantur politycznych, przeczoby wraz z pokojem europejskim narażony na niebezpieczeństwo własne interesy żywotne. Utrwaleniu postanowienia tego u państw bałkańskich mogłaby w znakomitym stopniu sprzyjać świadomość ze strony Turcyi konieczności zagwarantowania pokoju wewnętrznego na swoim terytorium, zwłaszcza europejskiem, ku czemu najlepszym i może jedynym środkiem byłaby życzliwa i sprawiedliwa troska o kulturalne i ekonomiczne potrzeby różnorodnej jej ludności.

Następnie minister Sazonów scharakteryzował politykę Rosyi w Azji, dowodząc, że nie leży w jej interesie czynić tam nabytków terytorjalnych.

## Raut na rzecz Tow. opieki szkolnej.

Należy się wielkie uznanie Zarządowi T. O. S. za bardzo umiejętne zorganizowanie rautu, złożonego wyłącznie z polskich sił, bez setkami opłacanych „atrakcyj“ zagranicznych, najczęściej wykreślonych już z szeregu znakomitości.

Raut wczorajszy zapełnił po brzegi salę w Stowarzyszeniu techników dobrowolną publicznością polską, bez udziału jakichkolwiek innych narodowości. Na estradzie ukazyli się kolejno: wyborny skrzypek A. Brandt, znany dobrze ze swoich występów w Łodzi, p. Jan Bajkowski, amator śpiewak, obdarzony ładnym bardzo głosem, pani Michalina Frenklowa, śpiewaczka, siostra znakomitego artysty dramatycznego i niezrównany polski humorysta-satyryk, p. Tadeusz Ulanowski.

Wszystkich wykonawców przyjmowała zebrana publiczność bardzo życzliwie, nawet owa-

cyjnie. Bawiono się wybornie, zwłaszcza podczas monologów p. Ulanowskiego.

Słowem raut wczorajszy osiągnął zupełne powodzenie i wzbudził ogólne uznanie dla komitetu i zarządu za dobry pomysł. Zgotowano też owacye p. Antoniemu Michałowskiemu za wieczór pełen pracy. Akompaniował bowiem — jak zawsze — wybornie na fortepianie.

Po ukończeniu produkcji uprzątnięto kręśta z sali i rozpoczęto tańce, które trwały do godz. 5 rano.

Zaznaczyć wypada, że zaproszeni, na skutek żądania kilku członków z komitetu, przemysłowcy-niemcy, z wyjątkiem dwóch firm, manifestacyjnie zwracali zaproszenia; jeden nawet z fabrykantów-niemców przybił pieczęć urzędową „wzwaszczajętsia“.

Zapytałem woźnego, roznoszącego te druki, który i mnie wręczał zaproszenie:

— Jak idzie przyjacielu?

— Szwabi zwracają — odparł famulus — ale „pies z nimi tańcował“ i bez nich się obejdzie... Będzie pełno!

I nie omylił się!

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Księżę biskup Sapięha i ks. biskup Nowak wyjechali wczoraj do Lwowa, gdzie odbędzie się konferencya biskupów obrządku łacińskiego z zaboru austriackiego, poczem udadzą się do Stanisławowa, gdzie zborą się wszyscy biskupi zaboru austriackiego, zarówno obrządku łacińskiego, jak i greckiego celem odbycia wspólnej konferencyi.

## Bandyci samojazdowi w Paryżu.

Donieśliśmy o bandytach francuskich, którzy z samojazdu napadali na banki, osoby prywatne i sklepy jubilerskie.

Policya od pewnego czasu ścigała tych bandytów, aż wreszcie w piątek wieczorem dowiedziała się o ich schronisku.

I powtórzyły się tu sceny zupełnie te same, co z bandytami w Łodzi.

Ścigany, zuchwały bandyta samojazdowy, Bonnot, który niedawno w ucieczce zabił pomocnika szefa policyi paryskiej i ciężko zranił brygadiera żandarmów, znajduje się w miejscowości Choisy-le-Roi, niedaleko przedmieścia paryskiego Vincennes, w garażu dla samojazdów, należącym do znanego anarchisty, nazwiskiem Dubois. Policya, stwierdziwszy, że obydwaj znajdują się istotnie wewnątrz garażu, udała się wczoraj rano na miejsce. Kilkaśmiu agentów policyi, oraz oddział żandarmeryi, pod wodzą kilku inspektorów policyjnych otoczyli garaż i rozpoczęli formalne obłężenie. Ponieważ obłężeni, po imo kilkakrotnie wezwania, nie chcieli się poddać, postanowiono wysadzić budynek w powietrze. Złożono dwie bomby, napełnione dynamitem. Pierwszy pocisk nie wybuchnął. Dopiero około południa zdołano ponownie zbliżyć się pod sam budynek i podpalić knot do drugiej bomby. Nastąpił silny wybuch. Równocześnie usłyszano 4 wystrzały rewolwerowe. Wkrótce potem wybuchła druga bomba, mur budynku stanął w płomieniach. Wówczas oficer żandarmeryi, przystawiwszy drabinę, dostał się na pierwazę piętro, a za nim pośpieszyło kilkunastu agentów. Znow usłyszano kilka strzałów. Inspektor policyi Eugene ciężko ranny (według innych źródeł zmarł wkrótce z ran), drugi nazwiskiem Allons również ranny. Pomimo to zdołano dostać się do środka.

W pierwszym pokoju leżał Dubois zabity. Jak przypuszczają, popełnił na chwilę przedtem samobójstwo. W drugim przedziale znajdował się ranny Bonnot, który do wehódzących jeszcze dwukrotnie wystrzelił. Wtedy inspektor policyi strzelił do niego i położył trupem.

Policya przeszukała budynek, gdzie spodziewała się znaleźć innych anarchistów. Nie znaleziono jednak nikogo.

Obłężenie i walka trwały do 3 po południu. Przebieg walki obserwował zdaleka liczny tłum ciekawych. Po skończeniu walki i opuszczeniu budynku przez policyę, tłum przedarł się do środka i zniszczył doszczętnie budynek garażowy.

Jak slychać, anarchista Dubois, pochodzić



niał z Rosji, a urodzony był w Bałcie. Prawdziwe jego nazwisko brzmi prawdopodobnie inaczej.

W całym Paryżu oczekiwano z napięciem rezultatu walki w Choisy-le-Roi, skąd co kilka minut nadchodziły sprawozdania telegraficzne, przedrukowane natychmiast w dodatkach nadzwyczajnych.

#### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałistawa. Jutro Lubomira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś przedstawienie amatorskie na wpisy dla niezamożnych uczenie pensji p. Tymienieckiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Judyta i Holofernes“ Hebla. Benefis artystów teatru A. Mielewskiego. Występ p. Wysockiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe dla wszystkich oddziałów łódzkiej straży ogn. ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

WYSTAWA obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza otwarta codziennie w Klubie rzemieślniczym (Wólczańska nr. 25).

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski“ (w gmachu Tow. kredytów. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) **Manifest jubileuszowy.** Komisja jubileuszowa „Wojny r. 1812“ omawiała projekt manifestu, który ma być wydany 8 września roku bież.

„Now, Wremia“ donosi, że główne akty, jak umorzenie niedoborów podatkowych, ułaskawienie przestępców i zmniejszenie kar będą odłożone do jubileuszowego r. 1913. Zakres manifestu r. b. ma być ograniczony.

(x) **Z powodu uchwał w sprawie odpoczynku pracowników handlowych** odbyło się w Petersburgu posiedzenie ochrony pracy towarzystwa higienicznego, na którym powzięto następującą uchwałę:

„Wydział ochrony pracy, wychodząc z założenia, że uchwalenie 15 godzinnej normy dnia roboczego, jakto projektuje komisja Rady Państwa, zaprzecza najelementarniejszym wymaganiom higieny, skazując pracowników na zwyrodnienie fizyczne i duchowe, uważa uchwalenie takiej normy za zupełnie niedopuszczalne“.

(x) **Handel na stacyach.** Ministerium komunikacji okólnikiem specjalnym zaleciło naczelnikom kolei, by wydawali bez trudności pozwolenia mieszkańcom okolicznym na prowadzenie handlu artykułami żywności tak na stacjach kolejowych, jak wogóle w pasie kolejowym.

Dotychczas — píše „Warsz. Słowo“ — handel taki był zakazany, co dawało olbrzymie zyski dzierżawcom bufetów kolejowych, którzy zdzierali skórę z podróżnych.

(h) **Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa.** Wczoraj w parku miejskim pomiędzy ulicami Dzielna i Cegielniana, w którym ma się odbyć wystawa rzemieślniczo-przemysłowa, zebrało się około 100 osób, w celu obejrzenia miejsc, które zamówili pod budowę pawilonów.

Rada opiekuńcza szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego uwzględniła prośbę komitetu wystawy i zgodziła się na oddanie gmachu szkolnego przez czas wakacji do dyspozycji tegoż komitetu.

(a) **Z gimnazjum polskiego.** Kurator okręgu naukowego warszawskiego zatwierdził na stanowisko dyrektora 8-klasowej szkoły filologicznej przy Towarzystwie „Uczelnia“ p. Jana Czeraszewicza, dotychczasowego dyrektora szkoły handlowej w Zgierzu.

(x) **Z wystawy „Krajobraz Polski“.** I znowu rojno było wczoraj na wystawie „Krajobraz Polski“, gdyż z górą 600 osób ją zwiedziło. Główną atrakcją w dniu wczorajszym były pogadanki wiceprezesa zarządu głównego p. Aleksandra Janowskiego, który o godz. 3 i 6-ej w barwnych słowach uwydatnił charakterystyczne cechy krajobrazu polskiego, a w umiejętnie cytowanych

ustępach wskazał, jaki wpływ jego piękno wywołało na twórczość naszych wielkich poetów i powieściopisarzy.

Po wstępnym przemowie p. A. Janowski oprowadzał następnie swych słuchaczy po wystawie, udzielając wyjaśnień.

Wczoraj dla obejrzenia wystawy i miasta, przybyła wycieczka kaliskiego oddziału Tow. krajoznawczego. Przybyło 80 osób członków Towarzystwa i młodzieży szkolnej. Gości przyjmowała i oprowadzała po mieście sekcja wycieczkowa pod kierownictwem p. Jasińskiego.

(a) **Z fabryk.** Administracja fabryki L. Wyszewiańskiego (Mikołajewska № 61) zawiadomiła robotników, że wobec zastoju w interesach przemysłowych i słabego zbytu towarów, praca w fabryce z dniem 9 maja ograniczona zostanie do 4-ch dni w tygodniu.

(x) **Mate „qui pro quo“.** Przy ul. Piotrkowskiej buduje się, jak wiadomo, wielki kościół ewangelicki pod wezwaniem św. Mateusza. Okazały ten budynek, wznoszony jest za pieniądze zebrane od mieszkańców naszego miasta, przeważnie wśród Niemców. Zdawałoby się, że przy wykonywaniu robót około tej świątyni pierwszeństwo mieć powinny miejscowe — bodajby wyłącznie niemieckie — tutaj osiadłe.

Dzieje się atoli inaczej...

Dziwny szal ogarnął łódzkich prowadzących Niemców. Od pewnego czasu wszystko ma dla Łodzi dostarczać zagranicą, w nią wierzą tylko Niemcy łódzcy.

Otóż i do kościoła św. Mateusza jedną z największych robót, mianowicie robotę sztukatorsko-ozdobniczą otrzymała firma zagraniczna, pomimo, że mamy na miejscu firmę niemiecką O. Pieszke.

Firmy niemieckie, obrażone tym postępkami komitetu budowy, wysłały do Poznania jednego ze swoich ludzi, aby sprawdził na miejscu jakiej to wartości są owi przedsiębiorcy! Okazało się, że firma to bardzo podrzędna i w dodatku... — żydowska!

Pobożni ewangelicy łódzcy wściekają się z powodu tej hakatystycznej gospodarki!

(x) **Komitet „Związku majowego“** przy łódzkim oddziale Towarzystwa opieki na zwierzętach, urządza jutro t. j. dnia 30-go b. m. w teatrze „Odeon“ przedstawienie z objaśnieniami obrazów treści pouczającej. Początek o godz. 4 po południu. Wejście na parter dla młodzieży po 5 kop., na balkon po 10 kop., dla dorosłych po 20 kop.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Wczoraj, o godzinie 3 po południu w lokalu resursy rzemieślniczej odbyła się licytacja na sprzedaż 2 domków drewnianych do rozbiórki.

Domki te za 300 rubli nabył p. Ostrowski. Następnie odbyła się licytacja na dzierżawę bufetu w lokalu resursy. Za sumę 1590 rubli rocznie utrzymał się p. W. Peterson.

(a) **Z Harmonii.** Na wczorajszym dalszym ciągu nadzwyczajnego zebrania ogólnego z dnia 30 marca r. b. rozprawy nad dalszą działalnością T-wa i zaprowadzeniem niezbędnych reform przeciagnęły się do późnej nocy, wobec czego posiedzenie odroczone ponownie do przyszłej niedzieli t. j. do dnia 5 maja do godz. 7 wiecz.

(h) **Ze Stowarzyszenia czeladników piekarskich.** Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej nr. 91, odbyło się kwartalne zebranie czeladników piekarskich pod przewodnictwem p. Kazimierza Szempczyńskiego.

W ciągu kwartału wpłynęło do kasy 394 r. 64 kop. wydatkowano 464 rb. 54 kop. Ponieważ prez. p. Marcinkowski zrzekł się mandatu na jego miejsce wybrano p. Ignacego Moszczyńskiego. Do zarządu weszli p.p. Lucyan Brzeziński, Jakób Kowalski, Adam Kozłowski, Edward Szolem, Antoni Ziomek i Gustaw Blisz.

Do komisji rewizyjnej wybrano: p.p. Romana Kotlickiego, Edwarda Szellera, Ludwika Raźniewskiego, Leona Piotrowskiego, Antoniego Sulińskiego i Leonarda Czajewskiego.

(h) **Ze zgromadzenia kuchmistrzów.** W czwartek, dnia 2 maja, o godz. 4 po poł., w lokalu Resursy rzemieślniczej odbyło się ogólne zebranie członków zgromadzenia kuchmistrzów, w celu omówienia kilku bardzo ważnych spraw.

(a) **„Przyszłość“.** Wczoraj, w lokalu związku kelnerów (Konstantynowska 5) odbyło się zebranie miesięczne członków Towarzystwa abstynen-

tów „Przyszłość“. Przewodniczył pan Józef Klich.

Wobec nieposiadania na razie lokalu własnego, postanowiono biuro Towarzystwa przenieść z ulicy Pańskiej nr. 27 do mieszkania prywatnego p. Stanisława Murzyna przy ulicy Benedykta nr. 64, gdzie przyjmowane będą składki członkowskie.

Tymczasem zarząd zajmuje się wyszukaniem odpowiedniego lokalu. W celu przysporzenia dochodów Towarzystwu, uchwalono zakupić przedstawienie w jednym z teatrów kinematograficznych i odwołać się do stowarzyszonych o zaangażowanie dla poparcia tego przedstawienia.

(a) **Szczepienie ospy.** Począwszy od 1-go maja r. b. w pierwszym cyrkule policyjnym odbywać się będzie codziennie bezpłatne szczepienie ospy ochronnej od godziny 10 rano do 12-ej w południe; w drugim cyrkule policyjnym od g. 12-ej do 2-giej po południu.

(a) **Osobiste.** Na stanowisko pomocnika komisarza 3-go cyrkulu policyjnego powołany został p. Aleksy Kisielewicz, pełniący dotychczas też same obowiązki w 4-ym cyrkule policyjnym.

(h) **Powrót kompanii.** Wczoraj, o godzinie 10 wieczorem, koleją kaliską powróciła do Łodzi kompania pątników łódzkich, którzy w sobotę wyjechali do Kalisza na odpust. Kompania z dworca kolejowego udała się do kościoła św. Krzyża.

(a) **Wenta.** W uzupełnieniu wiadomości o organizowanej w dniu 4, 5 i 6 maja r. b. wencie na rzecz Koła wpisów szkolnych przy gimnazjum polskim, nadmieniamy, że lokal sklepowy w domu przy ul. Andrzeja № 3 ofiarowało bezinteresownie 2 gie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe.

(x) **Potręba ludzi.** Dowiadujemy się, że w kopalni węgla „Saturn“ pod Sosnowcem, może znaleźć pracę paruset ludzi.

(h) **Bilety do Kolušek.** Miesięczne bilety do Kolušek doznały redukcji. Bilet III klasy, od 14 maja zamiast 13 rb., będzie kosztował 9. Wprowadzono też bilety miesięczne dla przejazdu II klasą — w cenie 13 rb. miesięcznie.

(a) **Po katastrofie budowlanej.** Komisja techniczno-budowlana, złożona z budowniczych miejskich oraz ekspertów majstra murarskiego i ciesielskiego dokonała oględzin miejsca katastrofy budowlanej przy ulicy Widzewskiej nr. 40.

Wobec tego, że fundamenty nie są jeszcze całkiem rozkopane, komisja narazie wstrzymała się z wydaniem ostatecznej opinii. Tymczasem wybrano podkomisję, złożoną z kilku budowniczych magistratu, która zajmie się zbadaniem szczegółów przyczyny zawalenia się murów.

W sprawie przyniesienia gruzami robotników nadmienić należy, że prócz wymienionych poprzednio, innych zwłok nie wykopano.

Po dokładnym sprawdzeniu osób, pracujących przy budowie, okazało się, że poszukiwany Jan Kozłowski, znajduje się w domu i cieszy się zupełnym zdrowiem.

W ubiegłą sobotę o godzinie 1 po południu przybył do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jacewski. Udał się on w towarzystwie przedstawicieli władz policyjnych na miejsce katastrofy.

P. gubernator wezwał inżyniera Horinsona, który opracowywał plany i kierował robotami i zwrócił mu uwagę na przyczynę katastrofy a szczególnie na lichy gatunek materiałów budowlanych.

Inżynier Horinson pozbawiony zostanie prawa prowadzenia robót w całej gubernii piotrkowskiej i pociągnięty do odpowiedzialności sądowej wraz z majstrami murarskim Lemańskim i ciesielskim Feldmarkiem;

(a) **Nieudany wzlot.** W ubiegłą sobotę na torze wyścigowym w Helenowie zapowiedziano wzlot na aeroplanie hr. Scipio del Campo.

Dość licznie zgromadzona publiczność zajęła miejsca na trybunach. Pogoda była ładna Około godz. 7 wieczorem hr. Scipio wsiadł na maszynę i ruszył z miejsca.

Dystans na torze, wynoszący zaledwie 250 kroków jest zbyt mały, co uniemożliwiło należyty rozpad; śmiały lotnik nie mógł się wzbąć w górę, lecz sunął po ziemi aż do przeciwległej skarpy. Uniósłszy się na kilkanaście metrów nad ziemią, hr. Scipio zawadził ogonem aero-

planu o parkan, a następnie wpadł na drzewo, o które roztrzaskało się śmigło i uszkodziły skrzydła. Lotnik nie doznał żadnego szwanku.

Z powodu zepsucia się maszyny, zapowiedziany na wczoraj drugi wzlot nie odbył się.

(a) Rewizya. Na skutek skierowanych skarg do gubernatora piotrkowskiego, że poddany pruski Adolf Deutsch zajmuje się nieprawnie praktyką dentystyczną, J. E. szambelan Jaczewski w ubiegłą sobotę udał się do domu przy ulicy Piotrkowskiej № 37 w towarzystwie władz policyjnych, gdzie znaleziono urządzone kompletnie gabinet dentystyczny i pacjentów.

Po dokonaniu rewizji, która stwierdziła, że Adolf Deutsch nie posiada dyplomu z ukończenia szkoły dentystycznej i jako taki nie ma prawa zajmowania się praktyką, z rozkazu gubernatora lokal opieczetowano i sporządzono protokół, w celu pociągnięcia pseudo-dentysty do odpowiedzialności.

(a) Zabójstwo. W ubiegłą sobotę, o godzinie 10 i pół wieczorem pomiędzy dwoma grupami robotników powstała bójka na noże, około domu przy ulicy Drewnowskiej nr. 31.

Podczas bójki jeden z uczestników 39-letni Wincenty Zacharyasz, z zawodu murarz, został ugodzony nożem w szyję, piersi i ręce i wkrótce ducha wyzionął. Odnieśli rany 21-letni Franciszek Kozulski, który podobno jest sprawcą zabójstwa Zacharyasza, oraz 41-letni Teofil Borkowski. Rannych odwieziono do pierwszego cyrkułu policyjnego, gdzie wezwany lekarz Pogotowia opatrzył im rany.

(d) Zabity Zacharyasz był postrachem całej dzielnicy staromiejskiej, na sumieniu jego leży już niejedna ofiara ludzka, pomimo to zawsze umiał się wykręcić od kary. Ostatnio za zabójstwo skazany był na 1 rok rot aresztanckich i karę tę odsiedział. Po powrocie z więzienia zaczął grasować na nowo, aż wreszcie trafił na równego sobie.

Kozulskiego aresztowano i osadzono w więzieniu.

(h) Za podrobienie podpisów. Sąd okręgowy skazał na 3 lata rot aresztanckich Szlamę Zelmana, za sfalszowanie podpisów na 7 wekslach. Szlamy i Majera Rapaportów. Weksle te opiewały na sumę 1620 rb.

(x) Za dręczenie zwierząt. Sędzia pokoju 11 rew. m. Łodzi, skazał właściciela resorki nr. 691 Zalcmana i doróżkarza nr. 581 Solomończyka za jazdę mimio że konie były kulawe na 3 r. kary każdego.

Sędzia pokoju 7 rew. m. Łodzi skazał Groisminca za dręczenie kur i gęsi na 6 rb. kary.

Sędzia pokoju 2 rew. m. Łodzi skazał właściciela resorki nr. 669 Dawida Chęcińskiego za jazdę w konia odparzonego na 10 rb. kary.

(d) Śmiertelne przejechanie. W sobotę wieczorem na ulicy Młynarskiej obok domu nr. 28 wóz powożony przez dwóch wyrostków, a mianowicie Stefana Borowskiego, 14 l. Konstantego Wejczaka 14 l., całym pędem wpadł na przechodzącą przez ulicę 3-letnią Zofię Cieślak. Koła wozu zmiądzdziły dziecinie główkę, oraz klatkę piersiową tak, że śmierć nastąpiła natychmiast.

(d) Zagadkowe otrucie. W sobotę wieczorem zamieszkały przy ul. Wólczańskiej nr. 165, robotnik fabryki Richtera, Hugo P., lat 17, powróciłszy do domu, położył się do łóżka i zawoławszy do siebie siostrę swą Helenę, oświadczył jej, że otruli go koledzy, dawszy mu do wypicia truciznę. P. zdążył jeszcze wyszeptać nazwisko jednego z kolegów, poczem stracił przytomność. Wymieniony przez P. towarzysza jego, Juliusz Tr. zbiegł. Do P. zawezwano Pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewiozło go do szpitala Aleksandra.

(d) Niesumienny uczeń. Właściciel zakładu fryzjerskiego, przy ul. Widzewskiej nr. 248, Jan Zmorzski, zawiadomił policję, że uczeń jego, Roman Grabowski, korzystając z jego nieobecności, skradł mu wszystkie przyrządy fryzjerskie, jako to: brzytwy, maszyny do strzyżenia i t. p. i zbiegł. Policja wszczęła poszukiwania i G. ujęła w chwili, gdy chciał spieniężyć skradzione rzeczy. Niesumiennego pracownika osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

(h) Drobnny ogień. Wczoraj, o godz. 7 min. 20 rano, w domu przy ul. Mikotajewskiej nr. 60, zapaliło się od pompy łożysko przy motorze. Ogień ugasił domownicy przed przybyciem II oddziału straży ogniowej ochotniczej.

(a) Zgierz dla niezamożnych uczniów. Urządzone w sobotę ubiegłą staraniem Towarzystwa miesienia dla niezamożnych uczniów i uczniowie zgierskich szkół handlowych, przedstawienie ama-

torskie w lokalu „Lotni“ w Zgierzu odbyło się przy tłumnie zapelnionej sali.

Na przedstawienie, stosownie do zapowiedzi, złożyły się dwie jednoaktówki: „Dwie teściowe“, przekł. z francuskiego i „Z rozpaczy“, humoreska M. Ciawalewicza. Obie sztuczki amatorzy odegrali zupełnie dobrze, zbierając zasłużone oklaski od publiczności. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do białego dnia.

(a) Tajemnicze zniknięcie dziewczyny. Onegdaj mieszkanka Zgierza, wdowa F. Antczakowa, zawiadomiła policję, że 20-letnia jej córka, Anna, robotnica fabryczna, wyszła z domu przed kilku dniami i dotąd nie powróciła. Wszelkie poszukiwania za zaginioną pozostały dotąd bez skutku.

(a) Epizootya. Na folw. Brzeziny ukazała się wśród bydła rogatego zaraza „tuberkulu“.

(h) Z Piotrkowa. W trzecim wydziale sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywaną była sprawa Stefana Matuszewskiego, Józefa Dziuka, i Romana Bukalaka, oskarżonych o zabójstwo dwóch policyantów w Częstochowie.

Ponieważ sąd nabrał przekonania, że oskarżeni nie uczestniczyli w zabójstwie, wydał wyrok uwalniający wszystkich trzech od odpowiedzialności.

## SZTUKA.

(x) Teatr popularny (Konstantynowska 16) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Ostatnie przedstawienie w tym sezonie:

Jutro we wtorek na korzyść artystów teatru popularnego odbędzie się przedstawienie z łaskawym współudziałem artystki teatru krak. Stanisławy Wysockiej.

Odegrana zostanie wspaniała tragedia Hebla w 5 aktach a 7 odsłonach p. t. „Judyta i Holofernes“ ze współudziałem całego zespołu artystycznego, który zarazem zaprasza szan. publiczność na swój benefit.

Ostatnie przedstawienie i łaskawy współudział znakomitej tragiczki powinny liczenie zgromadzić publiczność, którą tym sposobem da wyraz sympatii i życzliwości dla teatru popularnego, ciężką pracą o własnych siłach utrwalającego podwaliny swej egzystencji.

Z powodu braku miejsca sprawozdanie ze sztuki Swena Lange „Samson i Dalila“ odkładamy do następnego numeru.

## Z WARSZAWY.

\* Żydzi a meldunki.

Z rozporządzenia policmajstra nie wolno zajmować się prowadzeniem ksiąg ludności miasta Warszawy żydom, którzy w święta wyznania mojżeszowego, odmawiają położenia podpisu na dokumentach, tłumacząc się, iż w święta pisać nie pozwalają im przepisy religijne. Okólniki z powyższem rozporządzeniem rozesłane zostały wszystkim komisarzom policyjnym miasta Warszawy.

\* Rewizye i aresztowania.

Nocy ubiegłej w redakcyi gazety „DerFrajnd“ dokonano rewizji, obrewidowano również mieszkania kilku współpracowników. Aresztowano kilka osób. Podczas rewizji nie nie znaleziono.

\* Aresztowania wśród piekarzy.

Onegdaj w piekarni Wendla w Mokotowie, z polecenia wydziału ochrony straż ziemską aresztowała 7 piekarzy. Przy jednym z aresztowanych podczas rewizji znaleziono 5 książeczek członkowskich socjal-demokratycznego związku piekarskiego, 14 marek tego związku i pokwitowania z zebranych na ten związek 54 rubli 20 kop.

Aresztowanych odesłano do wydziału ochrony.

\* Zjazd aptekarzy.

Zapisy na zjazd kończą się dnia 10 maja.

## Sprawa hr. Ronikiera.

Szósty dzień rozpraw.

Sobotnia rozprawa rozpoczęła się dalszem przesłuchiwaniem świadków.

Sw. Wacław Peptowski, adw. przysięgły, widział hr. Ronikiera w Warszawie, d. 12 maja 1910 r., we czwartek, około godz. 11 przed południem, t. j. w sam dzień zabójstwa. Widział go na ul. Marszałkowskiej, koło Próznej, podążającego w stronę ogrodu Saskiego. Stwierdza to z całą stanowczością, której ani pytania obrony, ani samego oskarżonego zachwiać nie mogą.

Sw. Jakób Miłobędzki, buchalter firmy Ple-szczyńskiego w Lublinie widział, hr. Ronikiera w biurze firmy i na ulicy w poniedziałek lub we wtorek d. 9 lub 10 maja 1910 r. Mimo wszelkich usiłowań stron i odczytania mu zeznań, złożonych w śledztwie pierwiastkowym, świadek nie może ustalić czegokolwiek na pewno.

Sw. Józef Fuks, właściciel sklepu z Lublina zeznaje, że w d. 12 maja bawił u niego w sklepie hr. Ronikier i kupił ceratę za sumę 2 rb. 40 kop. Świadek dlatego tak dobrze pamięta datę, ponieważ sprawunek powyższy pod tym właśnie dniem jest zapisany. Przy oględzinach skonstatowano jednak, że wyraz „cerata“ napisano na miejscu wytkrobanem, na którym poprzednio napisane było coś innego, i że liczba „2“ dopisana lub też przerobiona została z innej zupełnie liczby.

Sw. Freudentlich, chłopiec z magazynu Fiksa był przy tem, gdy hr. Ronikier kupował ceratę! Twarz jego zapamiętał sobie doskonale. Poznaje także teraz hrabiego Ronikiera, który i wówczas „nosił to samo szkło w oku“...

Świadkowie Kamiński, portyer hotelu polskiego w Lublinie i Wanda Chrzanowska, teściowa hr. Ronikiera oraz inni świadkowie nie podali żadnych nowych szczegółów.

## Siądmy dzień rozprawy.

W dniu wczorajszym zeznawali eksperci dr. Guirard, który pierwszy był na miejscu zbrodni i dr. Józef Zasadzki, który nie widział zwiok, lecz zna je z aktu oględzin, jak również z protokołu sekcji i opisu ran. Powtórzyli oni zeznania, znane już ze sprawozdań dziennikarskich, a dotyczące się opisu zadanych ran oraz przypuszczeń, w jaki sposób ofiara została zamordowana.

Następnie odczytano dwa listy, odebrane przez policję śledczą w Lublinie niejkiej Wollerowej, oraz list pisany do J. Kamieńca b. burmistrza Chełma. Listy te zawierają treść z góry umówioną.

Prócz listów w aktach sprawy znajdują się dwa weksle po 5,000 rb., wystawione przez Ronikiera na zlecenie Nikity Nazorowa.

Ronikier wyjaśnia, iż wspomniane listy pisane są przez niego, weksle zaś na jego żądanie i w jego obecności pisał aresztant.

Podsądny obiecuje dać Izbie kiedyindziej bliższe wyjaśnienia w tej kwestyi.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11½ rano.

## Memoryał departamentu policyi o związkach zawodowych.

„Russkoje Slovo“ donosi w depeszach z Petersburga co następuje: „Jak wiadomo, niedawna frakcja s. d. Dumy wniosła interpelacyę w sprawie utrudnień, jakie robi administracya miejskowa związkom zawodowym. W łączności z tą interpelacyą w departamencie policyi tworzy się memoriał o działalności związków zawodowych w stolicach.

Departament policyi twierdzi, że według danych, jakie posiada, na zebraniach członków związków zawodowych bywają też agitatorowie rewolucyjni. Przy rewizyach, jakie robiła ochrana z rozporządzenia petersburskiego naczelnika miasta, nieraz znajdowano w mieszkaniach związkowych proklamacye z wezwaniem do strajku i różne wydawnictwa rewolucyjne. Do zarządu niektórych towarzystw należą osoby, znane ze swej nieprawomyślności politycznej.

Wreszcie departament policyi oświadcza, że wskutek propagandy agitacyjnej działaczy organizacyi s. d. do czysto ekonomicznych działań robotników związków zawodowych mieszają się również polityczne. Memoriał departamentu policyi kończy się wskazaniem na konieczność starannego dozoru władz nad związkami zawodowymi“.



## Z KROLESTWA.

Zjazd higienistów. Dnia 24 — 27 maja we Włocławku odbędzie się zjazd higienistów. Na zjeździe wygłoszone będą pomiędzy innymi referaty: „Wody podziemne Królestwa Polskiego” prof. Lewickiego; „Otrzymanie, przygotowywanie, przechowywanie i wyprowadzanie wody do picia w miastach” d-ra Gryglewicza; „Sposoby usuwania odpadków życia codziennego ze środowisk ludzkich” d-ra Polaka; „Budowa miast” Ludomira Grendyszyńskiego i wiele innych.

Z Piotrkowa. Wczoraj IV departament karny warszawskiej izby sądowej na sesji wyjazdowej w Piotrkowie przystąpił do osądzenia olbrzymiego procesu 55 mieszkańców Sosnowca, Częstochowy, Kielc i okolic, oskarżonych o należenie do P. P. S.

Wśród oskarżonych znajdują się dwie 20-letnie panny: Marya Gliksonówna z Częstochowy, znana działaczka na polu społecznym i Marya Lubecka, córka pracownika dr. żel. W.-W.

Niektórym oskarżonym poza należeniem do partii, zarzuca się udział w zabójstwach przedstawicieli policji; wykonywanie „wyroków partyjnych”; rozbijanie sklepów monopolowych; napady na filie pocztowe a także głośny w 1907 r. napad na pociąg pocztowy podczas postoju na st. Sławków; wówczas to została rzucona pod wagon, w którym znajdowały się pieniądze, bomba i napastnicy zabrali w ten sposób rb. 14,000 o przechowywanie których, oskarżono p. Gliksonównę.

Po otwarciu posiedzenia, okazało się, że p. Gliksonówny z więzienia nie przywieziono, gdyż jest ona chorą i lekarz więzienny nie pozwolił na przywiezienie jej do sądu; sprawę więc co do niej wyłączono.

Sprawa potrwa około 10 dni.

Kara prasowa. Redakcja „Gazety Kujawskiej” skazana została w drodze administracyjnej przez general-gubernatora warszawskiego za artykuły „Do społeczeństwa Kujaw” i „Liga samobójców” na karę 200 rb.

## Śmiertelność w wielkich miastach.

W ubiegłym tygodniu śmiertelność w miastach milionowych tak się przedstawiała: Na 1000 osób i na rok licząc umarło w Nowym Jorku 16,1, Londynie 13,1 Paryżu 21,7, Berlinie 13,0, w Wiedniu 17,6, Petersburgu 19,7, a w Moskwie 25,6. Najwięcej ofiar zabrały wszędzie choroby dróg oddechowych. Na nie zmarło w Nowym Jorku 319 osób, w Londynie 241, w Paryżu 160, w Wiedniu 123, w Petersburgu 94, w Berlinie 91, a w Moskwie 25.

Na tuberkulozę zmarło w Paryżu 297 osób, w Nowym Jorku 247, w Wiedniu 151, w Londynie 135, w Petersburgu 131 w Moskwie 115, a w Berlinie 65. Na katar kiszki lub żółdka oraz padaczkę umarło w Moskwie 78 osób, w Petersburgu 47, w Nowym Jorku 46, w Wiedniu 37, w Londynie 32, w Paryżu 16, w Berlinie 15. Na odrę zmarło w Paryżu 49 osób, w Londynie 23, w Moskwie 15, w Petersburgu 13, w Nowym Jorku 10, w Wiedniu 8 w Berlinie 5.

## Ostatnia poczta.

— Jak donoszą z Konstantynopola, rząd tamtejszy nie zamysłł znieść w mieście stanu oblężenia, lecz owszem, ze względu na niebezpieczeństwo wojenne, pragnie go rozszerzyć na inne jeszcze miejscowości tureckie.

— W najbliższych dniach zamierzają mocarstwa z inicjatywą Sazonowa wystąpić z nowymi próbami projektów kompromisowych na podstawie odpowiedzi, otrzymanych od rządu włoskiego i tureckiego.

— Kongres meksykański uchwalił świeży pobór rekruta, w sile 50,000 ludzi. W mieście Meksyku aresztowano generała Domingua, dawnego przyjaciela Madera, oraz Guzmána, przywódcę partii narodowo-demokratycznej. W Nowym Jorku panuje poważna obawa o los obywateli amerykańskich, przebywających na terytorium meksykańskim.

— Mimo zapewnień pism włoskich o śmierci Enver-beja, wiadomość ta nie zgadza się z prawdą, gdyż, jak zapewniają wszystkie ambasady i konsulaty tureckie, Enver-bej znajduje się nadal na czele wojsk w Cyrenajce.

— Okręt kablowy „Nackay Bennett” wywoził 205 zwłok pasażerów „Titanica”. Według ogólnego przekonania, większa część zwłok nie wypłynęła wogóle na powierzchnię morza.

— Przed sądem berlińskim w Moabie rozpoczął się proces przeciw urzędnikowi bankowemu Friehennu, który zaprosił do samochodu woznego z banku darmszadzkiego Kleina i starał się go udusić przy pomocy przygotowanego już stryczka.

— Na polu lotniczym w Johannisthalu spadła z jednopłatowca lotnicza, baronowa Leihnerowa, uległszy złamaniu kołecia.

— Angielski konsulat generalny w Genewie otworzył w Szwajcaryi subskrypcję na rzecz pozostałych po ofiarach katastrofy „Titanica”.

— Jak donoszą z Delhi, eksplodował w tamtejszym składzie prochu granat, przyczem zginęło 6 żołnierzy i sierżant.

— Według depesz nadeszłych z Meksyku, zajęły wojska związkowe z powrotem miasto Hucilac po gwałtownym bombardowaniu. Zwolennicy generała Zapaty stracili 700 ludzi w zabitych i rannych.

— W Konstantynopolu do ministerjum spraw wewnętrznych nadeszło zawiadomienie, że włoski opancerzony krążownik „Varese”, który brał udział w ostrzeliwaniu Dardanelów zatonął w porcie Mudros, przy wyspie Lemnos.

— Znaczący oddział wojsk sultana Maroka w sile 175 ludzi, pozostający pod dowództwem francuskiego kapitana Vary'ego, który zdezerterował z obozu w Arbua wraz z bronią, amunicją i kołami, otoczył kapitana Vary'ego, który oszańcował się i bronił przez długi czas wraz z niewielką garstką wiernych żołnierzy. Na wieść o zbliżających się posiłkach francuskich, zbuntowali uciekli czempredzej. Fez podzielono na kilka dzielnic i w każdej z nich zarządzono rewizję w celu znalezienia zrabowanych przedmiotów. Sultán, który obawiał się dotychczas o swoje życie, uspokoił się już zupełnie. Onegdaj odszedł z Matsyli do Oranu parowiec marynarki wojennej, wiozący posiłki dla wojsk stacjonujących w Maroku.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 28 kwietnia (P.) O godzinie 2 po południu na zieleńcu przed soborem Kazańskim zebrał się tłum studentów i studentek w liczbie 7 tys., którzy rozwinięszy czerwona flagę, zaśpiewali „Wieczna pamięć”, mając na widoku demonstrację w związku z wypadkami w kopalniach leńskich. Demonstranci zostali prędko rozproszeni przez żandarmerów i policję, którą osobiście kierował naczelnik miasta.

Druga grupa demonstrantów z pieśnią ruszyła po Newskim Prospekcie, była jednak również rozproszona przez policję. Porządek został przywrócony. Dokonano znacznej liczby aresztowań.

PETERSBURG, 28 kwietnia (P.) Demonstranci, rozproszeni na Newskim Prospekcie skierowali się grupami na Kamiennie-otrowski Prospekt. Połączywszy się na rogu Kronwerskiego z pieśniami rewolucyjnymi, posunęli się dalej, na rogu ulicy Rużnej jednak natknęli się na żandarmerów i policję konną, którzy otoczywszy część wepchnęli ją w podwórze domu poczem aresztowano 123 osób, w tej liczbie 29 krawców, 15 robotników, pozostałych studentów z różnych zakładów naukowych.

SEWASTOPOL, 28 kwietnia (P.) Lotnik wojskowy Malinikow przeleciał z pasażerem na Fahrmanie do Symferopola i na drugi dzień wrócił z powrotem.

KIJÓW, 28 kwietnia (P.) W pobliżu Berdyuczowa przewróciła się łódź na rzece, przyczem utonęło 4 podróżnych.

GIBRALTAR, 28 kwietnia (P.) Dwa pułki hiszpańskie, stojące załogą w Algeciras i Saint Rock otrzymały nagle rozkaz udać się do Larchu.

SOSNOWICE, 28 kwietnia (P.) Nastąpiło porozumienie między administracją fabryki „Za-

wiercie i robotnikami, praca więc wznowiona została.

BRZESK LITEWSKI, 27 kwietnia (P.) Na żołnierza konwoju, kiedy wszedł do wagonu aresztańskiego, rzucili się więźniowie, rozbili go, zaczęli strzelać i skierowali się do wyjścia. Zbiegł się oddział konwojowy i rozpoczął strzelanie. 7 więźniów zabito, raniono 1. Żołnierzy rannych trzech.

TEHERAN, 28 kwietnia (P.) Rząd rozpoczął aresztowanie i wysyłanie na osiedlenie członków partii demokratycznej, niektórych wybitnych działaczy z okresu rewolucji w tej liczbie Serdara Mochi i brata jego Korim chana, którym na żądanie misji rosyjskiej wzbroniony był powrót z powodu zorganizowania zesalowanych zajęć w Reszcie.

LONDYN, 28 kwietnia (wł.) „Westminster Gazette”, dziennik często inspirowany przez sir Edwarda Greya, rozstrząsa możliwość konferencji europejskiej celem zawarcia pokoju między Włochami a Turcją. Pokój taki, dyktowany przez koncert europejski, nie byłby żadnym upokorzeniem i usunąłby niebezpieczeństwa, jakie ta wojna zawiera w sobie.

PETERSBURG, 28 kwietnia (wł.) „Riecz” dowiaduje się, że z inicjatywy Sazonowa mają być przedłożone mocarstwom nowe propozycje kompromisowe, w sprawie wojny włosko-tureckiej.

PARYŻ, 28 kwietnia (wł.) Dzienniki donoszą z Tangeru, że położenie Europejczyków w Maroku jest nadzwyczaj niebezpieczne. Okazuje się potrzeba wysłania tam bardzo silnych oddziałów wojskowych.

LONDYN, 28 kwietnia (wł.) Angielskie towarzystwa handlowe okrętowe zwróciły się do rządu z prośbą o poczynienie energicznych starań w sprawie otwarcia Dardanelów, ponieważ dotychczasowy stan przynosi handlowi angielskiemu ogromne szkody.

ST. LOUIS, 28 kwietnia (wł.) Przy wyborach delegowanych w stanie Missouri zwyciężył Roosevelt.

WASZYNGTON, 28 kwietnia (wł.) Marynarz Gill z załogi okrętu „Californian” zeznał przed komisją śledczą senatu, że „Californian” płynął zaledwie w oddaleniu 10 mil od „Titanica” i widziano dokładnie rakiety, lecz kapitan zignorował te sygnały alarmowe. Kapitan zaprzeczył zeznaniom Gilla.

Pewien marynarz z załogi „Titanica” zeznał, że kobiety musiały wskakiwać do łodzi ratunkowych z wysokości 3 stóp, a dzieci poprostu wrzucano do łodzi. 35 marynarzy z „Titanica” zeznało, że powszechnie panowało przekonanie, iż „Titanic” nie może zatonać.

Konstantynopol, 28 kwietnia (wł.) Ponieważ komendant cieśniny Dardanelskiej, na zapytanie gabinetu tureckiego, odpowiedział, że w razie otwarcia cieśniny dla żeglugi międzynarodowej, coby pociągało za sobą usunięcie min pływających i podwodnych, oraz osłabienie innych środków obrony, odpowiadać nie może za bezpieczeństwo stolicy, przeto rada ministrów postanowiła odwołać rozporządzenie, znoszące zamknięcie cieśniny.

Wrocław, 27 kwietnia (wł.) Sąd tutejszy przyznał ostatecznie, że opieka nad Józefem Kwileckim, bohaterem słynnego i skandalicznego procesu, należy się prawnie ojcu.

Praga, 28 kwietnia (wł.) Układy nad przeprowadzeniem ugody czesko-niemieckiej ostatecznie rozbite.

Petersburg, 28 kwietnia (P.) Z racyi zamieszczonej w „Rieczy” wzmianki o wysłanym telegramie z Bodajbo przez robotnika Lebediewa do członka Dumy Milutowa i ministrów: sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych, który to telegram zawiera skargę na administrację za odebranie od fotografów negatywów i zdjęć z obrazu rozstrzelania robotników, oraz prośbę, żeby negatywy te zachować jako ważny materiał śledczy, minister spraw wewnętrznych polecił telegraficznie gubernatorowi irkuckiemu zachować te przedmioty w policji na wypadek zażądania przy śledztwie przedwstępnym.

WIEDEN, 28 kwietnia. (wł.) Rokowania o uniwersytet ruski posuwają się powoli naprzód. Utrudnia je bardzo fakt, że rusini stanowczo nie chcą wchodzić w jakikolwiek porozumienie bezpośrednie z kotem polskim, ale chcą prowadzić rokowania tylko z rządem.

WIEDEN, 18 kwietnia. (wł.) Klub ukraiński odbył dziś przed południem posiedzenie na którym zajmował się przygotowaniem studium przejściowego na uniwersytecie lwowskim. Osobny komitet ruskich profesorów uniwersytetu lwowskiego z prof. Florbaczewskim i Smałstockim wypracował odpowiedni projekt, który został przedłożony klubowi.

KONSTANTYNOPOL, 28-go kwietnia. (wł.) W porcie w Konstantynopolu stoi blisko 100 okrętów handlowych, drugie tyle stoi przed Dardanelami. Szkoda jaką ponosi handel międzynarodowy, wynosi dziennie około 250 tys. kor.

KONSTANTYNOPOL, 28-go kwietnia. (wł.) Wbrew zaprzeczeniom włoskim w Konstantynopolu utrzymuje się pogłoska, że jeden okręt wojenny włoski zatonał u wejścia do Dardanelów, potraciwszy o minę podwodną turecką.

PARYŻ, 28 kwietnia. (wł.) Zbrodnia Bonnot'a wywołała w prasie francuskiej ostre artykuły, które domagają się zreformowania służby bezpieczeństwa w Paryżu i energicznego wytepienia apaszów. Prezydenci Francji byli dla nich za łaskawi, ułaskawiając zawsze skazanych i to ich tak rozuczuli.

LONDYN, 28-go kwietnia. (wł.) Izba gmin przyjęła 331 głosami przeciw 253 w pierwszym czytaniu ustawę w sprawie rozdziału państwa i kościoła we Walii.

BERLIN, 28 kwietnia. (wł.) „Morgen Post“ donosi z Tunisu, że bezczynność Włochów w Trypolisie pochodzi z tego, że chcą oni osłabić pogotowie wojenne arabskich ochotników. Włosi na obecnych pozycjach mogą się długo utrzymać, gdyż mają zapewniony dowód żywności.

Arabowie i turcy za kilka miesięcy będą zupełnie ogłodzeni, gdyż są od dowozu żywności zupełnie odcięci.

PEKIN, 28 kwietnia (P.) Na jutro wyznaczona została ceremonia otwarcia rady w obecności prezydenta i członków gabinetu.

TEBRYZ, 28 kwietnia (P.) Fidaie ukryci w tureckim konsulacie generalnym stopniowo uchodzą do Turcji.

Z rozkazu generał-gubernatora powieszono publicznie rozbójnika Junusa, który grasował w Ardebilu.

### Z ostatniej chwili.

Nikołajew, 29 kwietnia. (wł.) Donieśliśmy o nadużyciach w Towarzystwie kredytowym miejskim. Otóż po rewizji okazały się te nadużycia o wiele większe. Wydawano sumy na place i wprost działki pola.

W ten sposób urosła suma nadużyć do 5,500,000 milionów rubli.

Aresztowanie urzędników Towarzystwa trwa dalej.

Część strat pokryje prezes Towarzystwa Własienica.

Rewizja zostanie ukończona w tych dniach.

Paryż, 29-go kwietnia. (wł.) Cały Paryż jest jeszcze pod wrażeniem wczorajszej walki z anarchistami. W gruzach wysadzonego dynamitem domu znaleziono testament Bonot'a, który twierdzi, że nikt go w życiu nie kochał i że od śmierci matki, był sam jeden na świecie. Nie uważa on siebie za winniejszego, niż wyzyskiwacze, którzy bez litości eksploatują setki tysięcy robotników. Bonot spodziewał się widocznie do ostatniej chwili wyjść cało, w przeciwnym bowiem razie zażyłby ciankali, które przy nim znaleziono.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (wł.) Eskadra włoska krąży ciągle około wyspy Rodos, wobec czego wczorajsza rada ministrów postanowiła nie otwierać Dardanelów, dopóki trwać będzie stan obecny i w tym duchu zredagować odpowiedź na ostatnią notę rosyjską. Fakt ten komplikuje jeszcze i tak już naprężoną sytuację.

Kolonja, 29 kwietnia. (wł.) Wczoraj uchwały organizacje marynarzy żegluga na Renie rozpocząć strajk generalny. Dziś żegluga zarówno towarowa, jak i pasażerska ustala zupełnie.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (wł.) Wczoraj udało się opanować pożar Damaszu. Trzy

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ciałom

s. † p.

# Stanisława Sochackiego

w męczeński sposób zeszedł z tego świata i tym, co w bolesnej dla nas chwili podali bratnią dłoń osieroconym, a zwłaszcza wilebnemu księdzu Wygrobowskiemu, zacnemu, szanownym panom: Krakowskiemu, Suligowskiemu, Koźmińskiemu, Czajewskiemu, Jasiukiewiczowi, kolegom cechowym zmarłego i innym składa z głębi zbolełego serca „Bóg zapłać“

1564

Rodzina.

s. † p.

## z Rutkowskich Józefa Paszkowska

b. obywatelka m. Łodzi

zmarła dnia 16 marca r. b. w Piotrkowie, przeżywszy lat 60, i pochowaną została dnia 19 marca tamże na cmentarzu parafialnym w grobie rodzinnym. O czym zawiadamia przyjaciół, życzliwych i znajomych pozostała w głębokim żalu

1566

Rodzina.

czwarte miasta spłonęło. Dotychczas wydobyto ze zgliszcz 15 zwęglonych trupów. Liczba rannych sięga 50 osób. Jak stwierdzono, pożar powstał w redakcji pisma arabskiego „Erravo“. Straty wynoszą przeszło 100 milionów marek.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (wł.) Austria odwołała ze wszystkich portów statki austriackiego Loydu.

Sądzą w Konstantynopolu, że albo Austria obawia się ataku włoskiego na Dardanele, albo chce użyć tych statków do przewozu wojska.

Peszt, 29 kwietnia. (wł.) Ponieważ Bułgaria zbroi się gorączkowo — w Rumunii zapanował szal zbrojenia się.

Berlin, 29 kwietnia. (wł.) Główny zarząd „Ostmarkenvereinu“ uchwalił na wczorajszym posiedzeniu zwrócić się do społeczeństwa niemieckiego z apelem, aby przy każdej sposobności występowało za dalszym prowadzeniem bismarkowskiej polityki antypolskiej i przeciwko chwiejności obecnego rządu. Odezwa twierdzi, że niedawne wystąpienie ministra Schorlemera w komisji budżetowej sejmu, jest dostatecznym dowodem zamierzonej zmiany kursu, obiecuje bowiem stosowanie wyłączenia tylko do tych majątków, które z rąk niemieckich przechodzą w polskie, przez co samowolnie zmienia ustawę. Również ciągłe odkładanie ustawy osadniczej dowodzi, że rząd pragnie wycofać się z dotychczasowej polityki.

## RÓŻNE WIEŚCI.

Bateria elektryczna w ustach. Jeden z dentystów petersburskich opowiedział współpracownikowi pisma „Birżewyja Wiedomosti“ dziwne rzeczy o wpływie zębów sztucznych na charakter człowieka.

Dentysta zauważył, że charakter ludzi noszących sztuczne zęby, wprawione za pomocą płytek metalowych, ulega niebawem ostrym zmianom. Badając tę kwestję, dentysta przyszedł do przekonania, że winien temu prąd elektryczny. Ponieważ płytki zębów sztucznych są zwykle zrobione z dwóch różnorodnych metalów, więc stanowią one elementy prądu galwanicznego, a pod wpływem śliny w ustach formuje się prawdziwa bateria elektryczna.

Bateria ta, chociaż bardzo słaba, lecz ciągle działająca, drażni system nerwowy i ludzie, którzy odznaczali się charakterem najspokojniejszym, po wprawieniu zębów sztucznych, stają się nerwowymi i kłótliwymi. Ludzie z czasem przyzwyczajają się do tego swędzenia i nie odczuwają go więcej, ale system nerwowy cierpi.

Obserwacja dentysty petersburskiego wymaga w każdym razie potwierdzenia ze strony lekarzy.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 29/4 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin . . .	46.45	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta . . .	91.50	90.50	Akc. Lilipopy . . .	—	—
5% Pożyczka z 1905 . . .	104.25	103.25	„ Pułkowskie . . .	161	167
5% Pożyczka z 1906 . . .	104.25	103.25	„ Rudzki i S-ka	—	—
Premjówka I-ej em. . .	462	462	„ Starachowickie	—	—
II-ej . . .	459	459	Banku H. m. Warsz.	—	—
Solacheckie . . .	898	825	„ Łodzi . . .	—	—
4% Listy Ziemięskie . . .	89.00	88.00	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
4% . . .	—	—	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
5% Listy Warsz. . .	98.25	97.25	B-ku Dysk. Warsz.	—	450
4% . . .	—	—	Akcyje Żyrard. zakł.	—	—
5% L. Łódz. „ s. . .	89.25	89.25	4% Oblig. Warsz.	—	—
4% L. Łódz. „ s. . .	—	—	5% L. Częstochowy	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	Bank Państwa . . .	—	—

Otworzyłem

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“

UL. SW. ANDRZEJA № 3.

931

## LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teoria)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juliusza 13. Zastać od 7—8 wiecz

Piotrkowska 192 dawniej (200)

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na porzekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2546

Poszukuje się

## TECHNIKA BUDOWLANEGO

mówiącego po niemiecku, ze znajomością prowadzenia robót budowlanych, statystycznych obliczeń, sporządzania kosztorysów i rachunków oraz długoletnią praktyką—dla tutejszego biura budowlanego. Oferty proszę składać pod „Skrzynka pocztowa № 551“. 1532

Dr. med.

911

Władysław Hertzberg

ordynuje od 1-go maja w Marienbadzie  
::: Haus „Schwarzer Adler“. :::

Dla starszych:

1) „Do krwawej nozy“ powieść osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów <Rozwoju> 1.25 kop.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

M a s ł o	hurt	detal
Specyalne . . . . . za 1 funt kop.	53—54	kop. 60
Deserowe I . . . . .	51—52	„ 58
Bryłowe I . . . . .	51—52	„ 58
Deserowe II . . . . .	49—50	„ 56
Bryłowe II . . . . .	49—50	„ 56
Wadliwe niesolone . . . . .	—	—
Solone I . . . . .	50—51	„ 58
„ II . . . . .	47—48	„ 52
„ III kuchenne . . . . .	43—44	„ 50







P. P.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości Szan. odbiorców, iż nabyłem mieszczący się

przy ul. Piotrkowskiej № 90

skład papieru i materiałów piśmiennych i takowy nadal pod firmą

# Skład papieru J. Petersilge

prowadzić będę. Jednocześnie nadmieniam, że interes mój nie ma nic wspólnego z podobnie brzmiącymi firmami, jak również nie posiada żadnych filii.

Przejmując zasady moich długoletnich poprzedników, mianowicie: prowadzenie wyborowych towarów przy umiarkowanych cenach i wzorowej ekspedycji, polecam takowy łaskawym względem Szanownej Publiczności i pozostaję

z poważaniem

Skład papieru J. Petersilge

właśc. N. Petersilge.

Łódź, 20 kwietnia 1912 r.

# Wezme w dzierżawę

dom o 10-ciu mieszkaniach ze stajniami i szopami. Oferty „Rozwój” pod „A. K. 68”.

1534

Zawiera siarkę alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineralne



Acheńskie Tow. natur. produkt. źródł. w Akwizgrania. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

## Dr. Rejt

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606\* (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęcia: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 359

## Dr. Eugenia

Kerer-Gerszuni  
CHOROBY KOBIECE.  
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano. 2567  
Piotrkowska 121. Tel. 18-07

## Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedzielę i święta od 10—11. Telef. 26-26. 507-d

Dr. GUSTAWA 3544

## ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przyjm. od 10—11 i od 7—8.

## Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszki i przełyku (cukrzyca, nadciśnienie, otępienie itd.). Niezbędne dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7, po południu. 168

## Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19-84.  
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedzielę od 10—11. 2857

## SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

## Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.  
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w niedzielę 9—3. 2897

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.  
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 4257

## Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE  
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

## Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych  
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 7462

## Dr. Mittelstaedt

Mikofajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 1/2 rano i 5—6 1/2 po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r.

Doktor Medycyny 519

## Edward Bernhardt

Cegielniana 19.

Telefon 25-00.

Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu.

## Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedzielę i święta 8—12 r. 14632

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

# Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss. 1395

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Uwaga! Ceny bardzo niskie. Uwaga!

# INSTYTUT

## Roentgenologiczny i Światłolecznicy

D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących). Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11 1/2 rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano

## Sprzedam sklep

spożywczo-tabacznego za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Łodzi, Główna 16, I. Stępiak. 1524

## CAŁY DOM

przy ul. Długiej № 29, składający się z dużych jasnych pokoi i sal do 8 okien, w którym się obecnie znajduje kancelaryja policmajstra, odpowiedni dla szkoły do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość urządcy Andrzeja 39. 1536-6-1

## Do wynajęcia

od 1-go lipca 5 pokoi z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Piotrkowska 292, wiadomość u właściciela. 1542

Nowootworzona poczekalnia przy teatrze „Luna” Meisterhaus  
Najodpowiedniejszy lokal na Reklamy  
Specjalnie na ten cel urządzony.

Blizsza wiadomość u A. Böhme

Meisterhaus ulica Przejazd № 1.

Jednocześnie sala ta może być wynajęta po minimalnej cenie na zebrania towarzyskie i zebrania Stowarzyszeń.

